

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Świergosz

Sędziowie: SSA Grzegorz Nowak

SSO del. do SA Jarosław Komorowski (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zbigniewa Frankowskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014r.

sprawy **K. D.**

oskarżonej z art. 13§1kk w zw. z art. 148§1kk i art. 156§1 pkt. 2kk w zw. z art.11§2kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 września 2014r., sygn. akt III K 84/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 2 łagodzi orzeczoną karę do 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
- w pkt 4 uzupełnia przyznane adw. J. K. (1) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu o dodatkową kwotę 1.500,42 zł, stanowiącą zwrot kosztów przejazdów,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (1) zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym w kwocie 893,12 zł z VAT,

4. zwalnia oskarżoną od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego w tym od opłaty za drugą instancję.

Jarosław Komorowski Maciej Świergosz Grzegorz Nowak

UZASADNIENIE

K. D. została oskarżona o to, że dnia 30 października 2013 roku w C. działając z zamiarem pozbawienia życia J. C. zadała mu cios nożem w okolice klatki piersiowej po stronie prawnej czym spowodowała obrażenia ciała w postaci rany kłutej powodującej prawostronną odmę opłucnową i krwiaka prawej jamy opłucnowej, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego skutku nie osiągnęła – z uwagi na interwencję medyczną tj. o przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk i art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 września 2014 r. o sygn. akt III K 84/14 uznano oskarżoną K. D. za winną tego, że w dniu 30 października 2013 roku w C. zadała J. C. cios nożem w okolice klatki piersiowej po stronie prawnej czym spowodowała obrażenia ciała w postaci rany klutej powodującej prawostronną odmę płucnową i krwiaka prawej jamy płucnowej, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 §1 k.k. wymierzono jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonej K. D. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 30.10.2013 roku do dnia 09.09.2014 roku. Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 16 i §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U nr 163 poz. 1348) przyznano adw. J. K. (1) kwotę 1.254,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 83 nr 49 poz. 223 ze zm.) zwolniono oskarżoną z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzono jej opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej K. D., zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonej. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę niniejszego wyroku, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż czyn oskarżonej wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje możliwości przypisania oskarżonej sprawstwa, wręcz przeciwnie, działanie oskarżonej było działaniem w obronie koniecznej, jednak z przekroczeniem jego granic, czy też obarczone błędnym przekonaniem, iż nie popełnia ona przestępstwa, gdyż oskarżona sądziła iż działa w warunkach obrony koniecznej, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Ponadto na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 174 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego m. in. na podstawie notatki służbowej znajdującej się na k. 1 akt niniejszej sprawy, która to notatka odzwierciedla zeznania świadka - pokrzywdzonego o czym świadczą takie słowa jak: „ w/w oświadczył (...) ”, „w rozpytaniu co do okoliczności (...) ”, a w świetle tego, iż pokrzywdzony odmówił składania zeznań, treść jakichkolwiek składanych przez niego zeznań nie ulega ujawnieniu, a tym bardziej nie można ujawniać i zastępować treści jego zeznań notatką służbową, które to naruszenie miało istotny wpływ na ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, a w szczególności miało wpływ na ocenę dowodów dokonywaną przez sąd, które to naruszenie, zdaniem apelującego miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy, lub zmianę zaskarżonego wyroku i jego uchylenie oraz umorzenie postępowania ze względu na art. 17 § 1 pkt 2 albo 4 k.p.k. Obrońca zawarł również w apelacji wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna, aczkolwiek potrzebna, albowiem rozpoznanie sprawy ujawniło, że orzeczenie Sądu Okręgowego winno zostać zmienione w innym zakresie niż wskazany w wywiedzionej przez apelującego skardze.

Na wstępie prowadzonych rozważań należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w sposób staranny i szczegółowy przeanalizował wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego i na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd Odwoławczy ma obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic - w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość orzeczenia, w szczególności, gdy niemożliwe jest uwzględnienie samych zarzutów zawartych w środku odwoławczym (postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., II KK 242/06, LEX nr 280721). Konsekwentnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie, że każda wskazana w art. 438 k.p.k. podstawa odwoławcza może zostać uwzględniona z urzędu i stać się powodem uznania danego orzeczenia za rażąco niesprawiedliwe, w tym m.in.

oczywisty błąd w ustaleniach faktycznych, obraza prawa procesowego, a także prawa materialnego, która nie tylko umożliwia, ale wręcz nakazuje wyjście poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego albo jego uchyleniem (wyrok SN z dnia 29 maja 1973 r., V KRN 118/73, OSNKW 1973, z. 12, poz. 155; wyrok SN z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, Lex nr 141299; postanowienie SN z dnia 16 maja 2007 r., III KK 328/06, Lex nr 296728, wyrok SN z dnia 12 stycznia 2009 r., II KK 331/08, Lex nr 598010, wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., IV KK 298/11, Lex nr 1112325).

W oparciu o lekturę uzasadnienia zaskarżonego wyroku w pełni realizującego dyspozycję art. 424 § 1 k.p.k. można jednoznacznie stwierdzić, że sprawstwo i wina oskarżonej K. D., co do przypisanego jej czynu zostały udowodnione. Sąd Odwoławczy nie dostrzegł również okoliczności, które, w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. należałoby wziąć pod uwagę z urzędu.

Przechodząc do oceny zasadności środka odwoławczego, wskazać należy, iż podniesiony przez apelującego zarzut obrazy prawa procesowego – art. 174 kpk poprzez ustalenie przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego w oparciu o treść notatki służbowej znajdującej się na k. 1 akt, znalazł potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji przebiegu postępowania rozpoznawczego, jednakże nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem w ocenie Sądu dokonującego kontroli instancyjnej orzeczenia, błąd ten nie miał wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Zarzut ten miałby kluczowe znaczenie w sprawie, gdyby opisane w notatce okoliczności nie zostały potwierdzone w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Tymczasem zacytowana w notatce treść oświadczenia pokrzywdzonego znalazła pełne odzwierciedlenie w zeznaniach świadków – funkcjonariuszy policji : J. B. (1) oraz samego autora notatki J. B. (2). W tej sytuacji mimo skorzystania przez J. C. z prawa do odmowy składania zeznań, wykorzystanie twierdzeń wskazanych wyżej świadków, relacjonujących treść oświadczenia pokrzywdzonego odnośnie przebiegu zajścia (w szczególności sprawstwa oskarżonej), nie stanowiło obejścia zakazu dowodowego. Natomiast wykorzystanie notatki służbowej stanowiło naruszenie zakazu, o którym mowa w treści art. 174 kpk, aczkolwiek przedmiotowe uchybienie proceduralne, w świetle jednoznaczności ustaleń faktycznych nie stanowiło względnej przyczyny odwoławczej skutkującej koniecznością uchylenia orzeczenia do ponownego rozpoznania, o której mowa w art. 438 pkt 2 kpk.

Głównym zarzutem podniesionym w apelacji obrońcy był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a konkretnie błąd polegający na uznaniu, iż czyn oskarżonej wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 156 § 1kk, podczas gdy zdaniem obrońcy oskarżona działała w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej.

Jeśli chodzi o błąd "dowolności" w dokonanych ustaleniach, to może on być wynikiem niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest jednak słuszny tylko wówczas, "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1995, nr 9, poz. 84). Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Nie może więc sprowadzać się on jedynie do kwestionowania stanowiska sądu meriti, czy polemiki z dokonanyymi przez ten sąd ustaleniami, a skarżący powinien wskazywać na nieprawidłowości w rozumowaniu sądu przy dokonywaniu ustaleń, jako że sama możliwość przeciwstawienia dokonanyemu ustaleniom odmiennego poglądu nie oznacza jeszcze, iż w sprawie dopuszczono się błędu w ustaleniach faktycznych (zob. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., II AKa 73/09, KZS 2009, z. 9, poz. 52, czy wyrok SA w Łodzi z dnia 24 maja 2007 r., II AKa 70/07, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 7-8, poz. 55).

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych - wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, podniesione w apelacji argumenty w żaden sposób nie podważają racjonalności toku rozumowania Sądu Okręgowego, który doprowadził tenże Sąd do konkluzji, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina K. D. w zakresie czynu przypisanego w wyroku nie budzą żadnych wątpliwości. Poza odmienną interpretacją zgromadzonych w sprawie dowodów w środku zaskarżenia nie wykazano na jakiej podstawie ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie zrealizowania przez oskarżoną znamion przestępstwa typizowanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. uważać należy za niesłuszne, a zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do gołosłownej i dowolnej polemiki z tymi ustaleniami. Twierdzenia skarżącego stoją w opozycji do obszernego i logicznego wyводу Sądu I instancji przedstawiającego w sposób szczegółowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podzielając dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podkreślić należy, że pomiędzy K. D. i J. C. w całym okresie trwania ich związku dochodziło do sytuacji konfliktowych, a ich wzajemna relacja zawierała elementy patologicznych zachowań. Związek oskarżonej i pokrzywdzonego funkcjonował w sposób typowy dla związków z problemem alkoholowym. K. D. w okresie poprzedzającym zdarzenie nie doświadczała przewlekłego poczucia zagrożenia, napięcia emocjonalnego, i zdaniem biegłych - była dość dobrze zaadaptowana do swojej sytuacji życiowej. Powyższe okoliczności pozwalają na stwierdzenie, iż brak było w niniejszej sprawie obiektywnych podstaw przemawiających za przyjęciem, że u oskarżonej w wyniku zaistniałej w chwili zdarzenia kłótni mogła zrodzić się obawa, iż działanie J. C. może zagrozić jej życiu i zdrowiu, co eliminowało możliwość przyjęcia kontratypu obrony koniecznej, bądź jej przekroczenia.

Niewątpliwie, w większości przypadków osoba działająca w ramach obrony koniecznej odczuwa strach, a jeśli nawet nie, to może powołać się na wzburzenie (rzeczywiście istniejące, czy być może tylko deklarowane). Oczywiście, strach lub wzburzenie muszą być spowodowane okolicznościami zamachu (np. duże zaskoczenie, gwałtowne przebudzenie ofiary w środku nocy, silna obawa o życie własne lub osoby najbliższej).

Jak ustalił Sąd Okręgowy, między stronami doszło do kłótni na tle finansowym. Zasadnie można uznać, że zainicjowała ją oskarżona, bowiem to jej pokrzywdzony wcześniej zabrał pieniądze w kwocie 50 zł. Przyczyną ugodzenia pokrzywdzonego nożem była nie tylko napięta sytuacja, która zaistniała w chwili zdarzenia między konkubentami, lecz również - jak wskazali biegli czynnikiem spustowym zachowania oskarżonej był stan upojenia alkoholowego, który odblokował tłumione w trzeźwości negatywne emocje (pretensje do partnera związane z nadużywaniem alkoholu, brakiem pracy i środków finansowych).

Argumentem przeciwko przyjęciu koncepcji apelującego, jakoby w działaniu oskarżonej doszło do przekroczenia obrony koniecznej, był fakt, iż to oskarżona pomimo agresji wobec jej osoby ze strony konkubenta (popchnięcie, które miało miejsce wcześniej w pokoju, w wyniku którego upadła) poszła za nim do kuchni przyczyniając się do kontynuacji awantury. Tym samym oskarżona musiała zakładać (w oparciu o wcześniejsze doświadczenia wynikające ze wspólnego pożycia), iż pokrzywdzony nie zrobi jej poważniejszej krzywdy. Przeciwnie twierdzenie byłoby z ocenie Sądu Odwoławczego nieracjonalne, bowiem zakładałoby, iż oskarżona godziła się na ponowne użycie wobec niej przemocy. O tym, że oskarżona nie straciła w trakcie zajścia w kuchni pewności siebie i wymachiwania nożem przez pokrzywdzonego nie traktowała jako realne zagrożenie świadczy fakt, iż dwukrotnie, skutecznie wyrwała nóż pokrzywdzonemu. W związku z tym K. D. nie mogła odczuwać realnego zagrożenia ze strony pokrzywdzonego, albowiem gdyby faktycznie przewidywała możliwość ataku nie podjęłaby - aż dwukrotnie - tak ryzykownego działania. Jak słusznie zauważył w swoich rozważaniach Sąd I instancji - gdyby po odebraniu pierwszego noża oskarżona czuła realne zagrożenie, nie odłożyłaby go w miejsce, z którego mógł zostać ponownie zabrany przez konkubenta.

Sąd Odwoławczy podziela przekonanie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż działanie oskarżonej nie było ukierunkowane na obronę przed pokrzywdzonym, bowiem zachowanie J. C. zarówno obiektywnie, jak i w subiektywnym odczuciu oskarżonej nie stanowiło dla niej bezpośredniego, czy nawet pośredniego zagrożenia bezprawnym zamachem na jej życie lub zdrowie, bowiem pokrzywdzony po powtórny odebraniu mu noża nie przejawiał jakichkolwiek dalszych agresywnych zachowań wobec oskarżonej. Oskarżona mogła w tym momencie

odejść do sąsiedniego pomieszczenia i zakończyć awanturę. K. D. nie zrobiła jednak tego, nie odłożyła noża, lecz zdecydowała się na jego użycie wobec konkubenta i zadała cios.

Warunkami, w jakich można przyjąć działanie w ramach obrony koniecznej jest takie zachowanie, które ma za zadanie odparcie bezpośredniego i bezprawnego ataku na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Bezpośredniość tego zamachu oznacza, że musi on trwać od chwili rozpoczęcia do momentu jego odparcia, musi nadto zagrażać dobrom prawnym napadniętego. Działanie osoby odpierającej zamach musi być legalne, zatem nie można się powoływać na prawo do obrony koniecznej osoba, która swoim zachowaniem provokuje napastnika do zamachu, aktywnie podejmując konfrontację.

W opisanym działaniu K. D. trudno dopatrzeć się woli obrony przed bezprawnym zamachem, którego w tym momencie nie było. Z uwagi na brak podmiotowego elementu obrony koniecznej przejawiającego się w podjęciu działania wynikającego ze świadomości odpierania zamachu i podyktowanego wolą obrony, zarzut apelującego w tym zakresie należało uznać za bezpodstawny.

Dodatkowo należy podkreślić, iż pokrzywdzony po otrzymaniu uderzenia nie zachowywał się jak osoba ciężko zraniona (nie upadł, nie osunął się). Gdyby przyjąć, że oskarżona działała w warunkach silnego wzburzenia, lęku przed oskarżonym (co skutkowało miało zadaniem przez nią ciosu o charakterze obronnym), jej naturalnym odruchem winna być ucieczka, uwolnienie się od napastnika. Tymczasem K. D. widząc krew, mając zapewne świadomość bezprawności swojego zachowania, natychmiast zaczęła wzywać na pomoc brata, a jej kolejnym krokiem było wezwanie pogotowia ratunkowego. Opisana reakcja następcza oskarżonej, zdaniem Sądu Odwoławczego nie była reakcją typową dla osoby, która miałaby – zgodnie z twierdzeniem obrońcy – działać w ramach obrony koniecznej, czy też w warunkach jej przekroczenia.

W świetle trafnych ustaleń Sądu a quo nie budzi wątpliwości, że przypisane oskarżonej zachowanie wyczerpuje znamiona występku typizowanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i w przedmiotowej sprawie nie zaistniały warunki do przyjęcia działania w ramach przekroczenia obrony koniecznej, bowiem brak było jakichkolwiek podstaw do rozważania kontratypana opisanego w art. 25 kk.

Wobec niezasadności wszystkich podniesionych przez obrońcę oskarżonej zarzutów, należało wyrok Sądu Okręgowego w zakresie przypisanego czynu i zawinienia oskarżonej utrzymać w mocy, jak orzeczono w punkcie 2. wyroku.

Przechodząc do wymiaru kary, zgodnie z treścią art. 156 § 1 pkt 2 k.k. za przypisane K. D. przestępstwo grozi kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd Odwoławczy miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. W szczególności Sąd Apelacyjny uwzględnił prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej, a zwłaszcza jej przyznanie się do winy oraz fakt, że niezwłocznie wezwała pogotowie, co z pewnością pozwoliło na zminimalizowanie negatywnych skutków dla życia i zdrowia pokrzywdzonego, a także dotychczasową niekaralność oskarżonej i postawę pokrzywdzonego, który wybaczył oskarżonej jej zachowanie, a także okoliczności obciążające oskarżoną. Wśród tych ostatnich wymieniać należy działanie oskarżonej w stanie upojenia alkoholowego, co w realiach zaistniałego zdarzenia – jak słusznie ustalił Sąd I instancji – stanowiło czynnik spustowy i wyzwoliło agresywne zachowanie. Poza tym Sąd Odwoławczy miał na uwadze cele wychowawcze, które będą najpełniej zrealizowane przy odpowiednim doborze wymiaru kary. Oceniając społeczną szkodliwość czynu oskarżonej Sąd miał na uwadze, że K. D. dopuściła się zamachu na najważniejsze dobro prawne jakim jest życie i zdrowie człowieka.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę zarówno duży stopień społecznej szkodliwości jej czynu, jak i wskazane wyżej okoliczności obciążające i łagodzące. W ocenie Sądu Odwoławczego mimo prawidłowych ustaleń w tym zakresie wymierzona K. D. w zaskarżonym orzeczeniu kara jest karą zbyt surową, zważywszy na szczególną sytuację, w której doszło do przestępstwa (stronami są osoby pozostające w związku konkubenckim, które wybaczyły sobie i nadal – po zdarzeniu ze sobą żyją) oraz związane z nagromadzeniem okoliczności łagodzących. W ocenie

Sądu Odwoławczego kara dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, zrealizuje cele kary w zakresie jej indywidualnego oraz społecznego oddziaływania.

Podzielając stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn. akt II A Ka 164/14, iż wydatkami niezbędnymi w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu mogą być poniesione koszty dojazdów do siedziby sądu , zwłaszcza poza miejscowość, w której adwokat ma siedzibę oraz koszty przejazdu do aresztu, w którym przebywa oskarżony – w pkt 1 wyroku uzupełniono koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przez obrońcę z urzędu o dodatkową kwotę 1500,42 zł, stanowiącą zwrot kosztów przejazdów z siedziby kancelarii adwokackiej adw. J. K. (1) do Aresztu Śledczego w L. (4 widzenia), co zostało udokumentowane w piśmie z dnia 10 grudnia 2014 r. (vide k. 479 akt).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3. wyroku. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną z obowiązku poniesienia kosztów procesu i nie wymierzył jej opłaty z uwagi na jej trudną sytuację finansową i konieczność odbycia kary izolacyjnej.

SSO Jarosław Komorowski SSA Maciej Świergosz SSA Grzegorz Nowak